

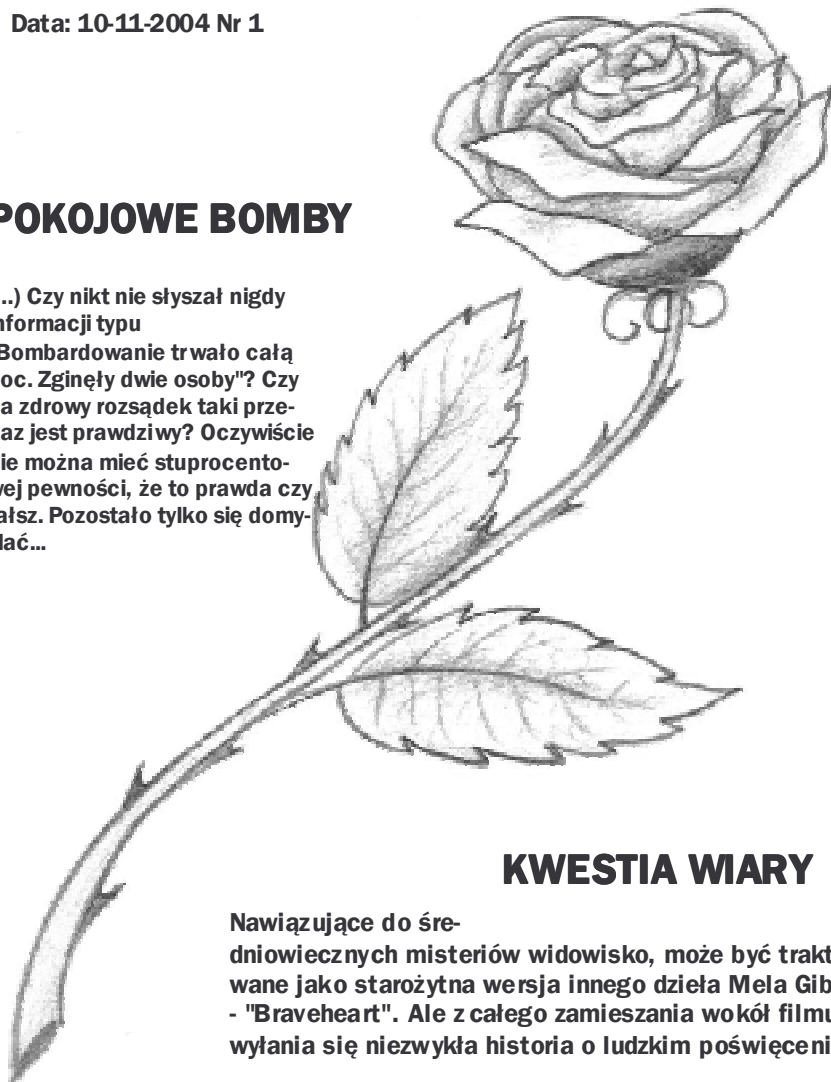
Gimnazjum w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie

TO MV

Data: 10-11-2004 Nr 1

POKOJOWE BOMBY

(...) Czy nikt nie słyszał nigdy informacji typu "Bombardowanie trwało całą noc. Zginęły dwie osoby"? Czy na zdrowy rozsądek taki przekaz jest prawdziwy? Oczywiście nie można mieć stuprocentowej pewności, że to prawda czy fałsz. Pozostało tylko się domyślać...



KWESTIA WIARY

Nawiązujące do średniowiecznych misteriów widowisko, może być traktowane jako starożytna wersja innego dzieła Mela Gibsona - "Braveheart". Ale z całego zamieszania wokół filmu wylania się niezwykła historia o ludzkim poświęceniu.

Witam wszystkich czytelników w nowym numerze naszej gazetki szkolnej. Skład redakcyjny pozostał bez zmian, także w tym roku zostałam redaktorem naczelnym, a moimi zastępczyniami są Ania Konopko i Monika Niżyńska.

W zeszłym roku wprowadziliśmy wiele zmian dotyczących wyglądu naszej gazetki oraz jej zawartości. Historia lubi się powtarzać, a więc również teraz przygotowałam dla Was nowości. Nowe działy, nowa szata graficzna. To wszystko czeka na Was w następnych stronach tego numeru. Mam nadzieję, że gazetka przypadnie Wam do gustu.

W tym numerze zamieszczamy recenzję filmu „Pasja”, której autorem jest Arkadiusz Kaczanowski, uczeń maturalnej klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 4 w Białymstoku. Jest to abso lwent naszej szkoły pierwszego rocznika i był redaktor naczelny naszej gazetki. Recenzja, którą macie okazję przeczytać, zajęła pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie gazety „Junior Newsweek”. Tekst waszego starszego kolegi będzie początkiem cyklu spotkań pt. „Losy naszych absolwentów”.

Na koniec zachęcam do czytania naszej gazetki!

Ewa Smyk

Stopka redakcyjna:

Redaktor naczelny:
Ewa Smyk kl. III d

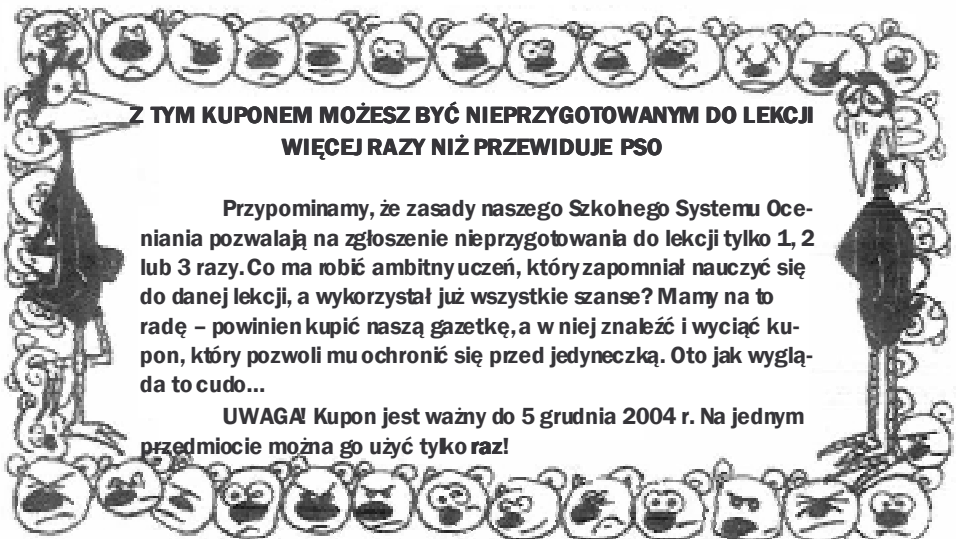
Z - cy redaktora naczelnego:
Monika Niżyńska kl. III b
Anna Konopko kl. II b

Redaktorzy:
Piotr Dudenko
Filip Koleda
Marta Czaczkowska
Michał Buraczewski
Aneta Zarzecka
Paulina Kroplewnicka
Marcin Toczyński
Paula Stefanowicz

Oplekunowie:
Krystyna Biedrycka
Daniel Karczarzyk
Jolanta Harasimczuk

Adres mailowy:
zskleosin@neostrada.pl

Strona Internetowa szkoły:
gimkleosin.w.interia.pl



POKOJOWE BOMBY?!

Irak, Iran, Afganistan, Rosja, Czeczenia...

To są przykłady bezmyślności, nienawiści i innych nieludzkich zachowań. Jeden skrzywdził drugiego, więc ten pierwszy musi się odegrać, jeden jest biały a drugi czarny... Czy warto dla takich "idei" stracić lub poświęcić czyjeś życie? Chyba nie... a jednak wielu jest takich ludzi na świecie, którzy swoje chore idee przedkładają nad ludzkie życie.

Chyba każdy słyszał o czymś takim jak "pokojowe misje" w krajach ogarniętych wojną. Na czym one polegają? Może chodzi o zrzucanie tzw. "pokojoych bomb"? A co takie misje dają? Chyba tylko potęgują nienawiść i desperację, której późniejszym skutkiem są między innymi zamachy, o których ostatnimi czasy było dość głośno. Ludzie je potępiają, ale czy do końca rozumieją

zamachowców? Chyba nie... nie uważam takowych akcji za właściwe, ale co mają robić ludzie, których niewinne rodziny są mordowane? Człowiek w akcie desperacji jest gotowy przecież zrobić wszystko...

Są jeszcze media. Na ile są prawdziwe i wiarygodne? Przecież mogą pisać nieprawdę tylko dlatego, że ogół społeczeństwa chce tego słuchać, czytać czy to oglądać. Czy nikt nie słyszał nigdy informacji typu "Bombardowanie trwało całą noc. Zginęły dwie osoby"? Czy na zdrowy rozsądek taki przekaz jest prawdziwy? Oczywiście nie można mieć stuprocentowej pewności, że to prawda czy fałsz. Pozostało tylko się domyślać...

Popatrzcie, do czego może doprowadzić nienawiść i zastanówcie się ludzie czy warto...

(F),(A)

<http://foodnotbombs.prv.pl/>

Uwaga, konkurs!

W ramach corocznych zmian w naszej gazetce, w tym roku szkolnym chcielibyśmy zmienić jej tytuł. Jako że cierpimy na totalny brak pomysłów, zwracamy się z tym do Was. Ogląszamy konkurs na **nowy tytuł gazetki szkolnej**, w którym za najlepszy pomysł dostać możecie nagrodę niespodziankę. A więc zapraszamy do udziału, swoje propozycje dostarczcie do anka75@buziaczek.pl jednemu z redaktorów lub opiekunów (stopka redakcyjna znajduje się na stronie 2) lub wyślijcie mailem na adres ..., w te macie wpisując 'nowy tytuł gazetki'. W numerze listopadowym znajdziecie wynik konkursu, **liczymy na was!**

SPIS TREŚCI:

Od redakcji – wstępniak i kupon	Str. 2
Felieton – Pokojowe bomby?!	Str. 3
Recenzja filmu „Pasja” napisana przez Arka Kaczanowskiego	Str. 4
Nasi uczniowie – ratownictwo wodne	Str. 5
Tajemnica Trójkąta Bermudzkiego	Str. 6
Sportowa piątka	Str. 7
Currente Calamo – Twórczość uczniów	Str. 8-9
English Page	Str. 10
Horoskopy	Str. 11
Galeria	Str. 12

Kwestia wiary

Nawiązujące do średnio-wiecznych misterii wido wisko, może być traktowane jako starożytna wersja innego dzieła Mela Gibsona - "Braveheart". Ale z całego zamieszania wokół filmu wyłania się niezwykła historia o ludzkim poświęceniu.

Są dzieła, w przypadku których trzeba zawierzyć twórcom, a "Pasja" Gibsona do nich należy. Jej odbiór zależy od nas samych, od tego czy uwierzymy reżyserowi, że ta historia miała być opowiedziana w taki, a nie w inny sposób.

Film podobny jest do średniowiecznych widowisk pasyjnych. Czujemy się jak uczestnicy tamtych procesji. Bierni, nie mogący zrobić praktycznie nic, poza przyglądaniem się temu, co się dzieje. Czy tak było dwa tysiące lat temu? Zapewne tak. Twórcy postarali się by jak najbardziej szczegółowo oddać ostatnie dwanaście godzin z życia Jezusa Chrystusa (tu

Jamesa Caviezeła). Poczucie uczestniczenia w "reality show" nie opuszcza nas na moment, ale po raz pierwszy możemy poczuć, jak wiele dla nas poświęcono. Chyba żaden z filmów o Chrystusie nie budził takich emocji. To wiele, bo emocje są tu najistotniejsze.

Porażająca brutalność w scenach tortur powoduje, że chcemy odwrócić głowę i nie patrzeć na nie. Chyba tylko ktoś zupełnie "ślepy" nie odczuwa takiej potrzeby. Można narzekać, że to wszystko jest aż nazbyt brutalne. Ale argumentacja, że uodpornienie współczesnego widza na przemoc jest tak wielkie, że trzeba uciekać się do skrajności, przekonuje mnie (wystarczy pójść na najbardziej krwawy horror - nikt nie będzie krzyczał ze strachu, za to fale

Z drugiej strony mamy wyraźną stylizację scen na np. obrazy Caravaggia i "Pietę" Michała Anioła. Czy naśladownictwo wyklucza możliwość stworzenia dzieła wielkiego? Stylizacja u Gibsona ma wyraźny cel - te sceny bardziej utkwia w pamięci, a tej historii nie powinno się zapomnieć od razu po wyjściu z kina. Dodatkowo czasami akcja zwalnia, tak jakby reżyser chciał się upewnić, że nie przeoczymy czegoś ważnego. Przypomina to układanie "kawy na łąkę", ale podkreśla też niezwykłą rolę szczegółu. Tak jakby reżyser chciał pokazać, że nie sam fakt ukrzyżowania jest najistotniejszy, ale składowa wszystkiego co temu towarzyszyło - iza spływająca po policzku za krwawego Chrystusa, spojrzenia, czy tu man pyłu wzbijającego się po

upadku pod krzyżem. Wrażenie to wzmagają liczne retrospekcje, gdyż całość zbawienia rozkłada się na znacznie dłuższy okres, niż ostatnie dwanaście godzin życia Jezusa.

Niedokonany tryb narracji daje filmowi niezwykle charakter. Wydaje się, że lada moment ktoś postąpi wbrew historii i wszystko obróci się o 180 stopni. Dlatego wszystkie decyzje,



śmiechu będą ogromne). każdy wybór nabiera nowego

wymiaru. W odróżnieniu od zwykłej ekranizacji ewangelii (których mieliśmy dotychczas niemało), film zmienia się w historię o poświęceniu, które dokonuje się na naszych oczach. Widzimy, jaki jest mechanizm działania bohaterów, jak trudne są podejmowane decyzje. Obserwujemy, jak sam Chrystus zdaje się dojrzywać do akceptacji swego przeznaczenia. Film ostatecznie okazuje się być historią poświęcenia człowieka dla ludzi. Nie Boga, nie Mesjasza, ale zwykłego człowieka, który zrozu-

miał, że konsekwencją jego ofiary będzie zbawienie ludzkości. Gdy dochodzi do zmartwychwstania, nie ma chóru aniołów ani eksplozji boskości. Kamień odsuwa się, strużka światła ukazuje fałdy na leżącym swobodnie suknie, a ludzki Chrystus pewnym krokiem wychodzi z grobu. W tym momencie rozbrzmiewa donośna muzyka. Dopiero teraz człowiek stał się Bogiem. A wcześniej, gdy Jezusa zdejmują z krzyża, Maryja (Maia Morgenstern) trzyma Go w swych ramionach. Nie patrzy na Jego

martwe ciało, ale na nas. Jej wzrok zdaje się pytać: kto z was byłby zdolny do takiej ofiary? Wierzę, że nie tylko ja za dałem sobie to pytanie.

Arek Kaczanowski

Nasze pasje



Cześć!!! Mam na imię Łukasz i chodzę do klasy I „B”. W tej szkole uczę się dopiero pierwszy rok. Jestem ratownikiem Towarzystwa Zapobiegania Tonięciom i Ratowania Tonących (TZT i RT) z siedzibą w Supraślu.

Nasze stowarzyszenie jest powołana do ratowania osób będących nad wodami zamkniętymi

oraz otwartymi. Jesteśmy jedyną w Polsce legalną organizacją poza WOPR-em pełniącą tę ważną funkcję. Stowarzyszenie to ma prawo nadawać wszystkie stopnie ratownicze. Młodszego ratownika można zdobyć już, mając dziesięć lat, a wyższe po osiemnastym roku życia. Kursy na ratownika są prowadzone w ciągu roku szkolnego na basenie przy ulicy Włókienniczej. Kończą się egzaminami: sprawnościowym i pisemnym.

W czasie wakacji odbywają się bezpłatne kursy na wodach otwartych, między innymi na rzece Supraśl. Także w tym okresie organizujemy różne imprezy, np. o tematyce sportowej i testy o ratownictwie. Sam w nich uczestniczyłem i zająłem 1. miejsce. Lubię wodę i sporty wodne, które do niej zachę-

cają. Na razie nie miałem żadnych przykrych wypadków. Lubię swoją pracę i jestem do niej przywiązany. Sądzę, że powinniście uczestniczyć w podobnych kursach, gdyż uczą i budują naszą postawę. Jeśli chcielibyście jeszcze się czegoś dowiedzieć o mojej pracy, piszcie do mnie:

lukasz123@hotmail.com

Łukasz Szymkowski

Tajemnica Trójkąta Bermudzkiego

Już dawno temu Krzysztof Kolumb zetknął się z tym tajemniczym zjawiskiem. W jego dzienniku pokładowym znajduje się staranny wpis o tym, że nie wszystko jest takie, jakie być powinno w rejonie Oceanu Atlantyckiego.

Do dziś wie lu marynarzom i lotnikom przytrafiają się dziwniejsze rzeczy, niż Kolumbowi – ludzie znikali bez śladu razem ze statkami lub rozplywali się wraz z samolotami. Największy trud z wyjaśnieniem tych zjawisk zadał sobie najprawdopodobniej Amerykanin Charles Berlitz. Według jego badań Trójkąt Bermudzki zdążył pochłoniąć 100 samolotów i jednostek pływających oraz ponad 1000 istnień ludzkich w ciągu 26 lat, przy czym nie zostało odnalezione ani jedno ciało

Największy statek, jaki pochłonęła woda w tamtym rejonie, był norweski frachtowiec Anita, który zaginął w marcu 1973 r. Najwięcej ludzi poniosło śmierć w 1918 r., gdy amerykański Cyclops przepadł bez śladu wraz z 309 pasażerami i członkami załogi. Największym znakiem zapytania jest przypadek frachtowca płynącego pod niemiecką banderą Freya, któ-

ry odnaleziono, lecz bez jednej żywej duszy na pokładzie.

Jeśli chodzi zaś o zdarzenia w powietrzu, to do dziś nie udało się wyjaśnić zniknięcia amerykańskiej eskadry samolotów Tornado w 1945 roku. Dowódca zdążył przesłać jedynie meldunek radiowy o tym, że zobaczył obszar morski zabarwiony na dziwnie biały kolor i że igły kompasów zaczęły wariować jak oszalałe. Po chwili maszyny przepadły bez śladu.

Zdarzało się również, że „znikał czas”. Stało się tak z Boeingiem 727, który podczas podchodzenia do lądowania nieoczekiwanie zniknął na 10 minut, po czym maszyna wylądowała zgodnie z planem. Piloci tłumaczyli, że cały czas utrzymywali kontakt radiowy. Później jednak członkowie załogi spozstrzegli spóźnienie zegarków o równe 10 minut.

Sensacją była wiadomość, którą podali rosyjscy oceanografowie badający ogromne złoża metanu zalegające pod dnem morskim w rejonie Trójkąta Bermudzkiego. Gaz powstaje wtedy, gdy szczątki obumarłych organizmów w roślinnych i zwierzęcych zaczynają ulegać rozkładowi. Gaz w postaci pęcherzy wypływa w górę i spienia wodę na po-

wierzchni morza. Tak więc w rezultacie statki tracą wyporność i idą na dno. Owa wizja jest bardzo kusząca. Przypuszcza się, że zawierają one dwa razy więcej energii, niż wszystkie znane nam zasoby węgla, ropy naftowej i gazu na Ziemi.

Powstało również wiele innych hipotez na ten temat, na przykład taka, że ludzie, statki i samoloty są uprowadzane przez istoty pozaziemskie do celów badawczych. Jednak próby naukowej interpretacji wydają się bardziej przekonujące. Zabarwienia wody na biało tłumaczy się masowym obumieraniem pólgnów. Inne tajemnicze zjawiska, takie jak świecące mgły oraz awarie elektrycznych urządzeń pokładowych, mogą przytrafić się wskutek zaburzeń pola magnetycznego. Jeżeli zaś tajemnica Trójkąta rzeczywiście kryje się w obecnych tam złożach metanu, możemy się spodziewać całkowitego jej wyjaśnienia i to w niedalekiej przyszłości.

Paula S.

Sportowa „piątka”

Nowe BMW M5 (GmbH), które niedługo pojawi się na rynku, z zewnątrz jest bardzo podobne do BMW 545i, lecz różni się silnikiem. W M5-ątce ma drzemie 10-cylindrowy widlasty, zaś 545i posiada 8 cylindrów. Idzie za tym moc, przyspieszenie, prędkość maksymalna, moment obrotowy i wiele, wiele więcej innych osiągnięć. Również cena samochodu zależy od jego wyposażenia.

Po uruchomieniu silnika kierowca ma do dyspozycji 400 KM. Gdy wciśnie się guzik z napisem „power”, moc wzrasta do 507 KM. Lecz wykorzystać je jedynie można na lewym pasie niemieckiej autostrady. Po wyżej 200 km/h „beemka” przyspiesza tak jak inne samochody startujące spod świateł. Samochód jest bardzo cichy, gdyż przy takich prędkościach do wnętrza przedostaje się tylko ciche, stłumione warczenie.

BMW M5 dostępne będzie wyłącznie z nowo

opracowaną sekwencyjną skrzynią SMG. Czasy zmiany biegów skrócono do minimum. Na kierownicy znajduje się przycisk „+” który włącza następny bieg. W

BMW M5	
V-max:	250 km/h
0-100 km/h:	4,7 sek.
Zuż. paliwa:	14,8l/100k
Moc max.	m
Moment obr.:	507 KM
Wersja:	520 Nm
Cena:	4-drzwiowa nieustalona

samochodzie zastosowana jest również nowa procedura „launch control” ułatwiająca maksymalnie efektywny start spod świateł albo na tzw. dragstripie do wyścigów równoległych na dystansie 400 m.

Mimo potężnych 19-calowych kół, szum ich toczenia prawie nie dociera do kabiny. Fotele w M5-ątce są niezwykle komfortowe i do tego znakomicie podtrzymują ciało na zakrętach. Do tego klimatyzacja, komputer pokładowy i wiele, wiele innych bajerów tworzą naprawdę luksusowe wyposażenie wnętrza.

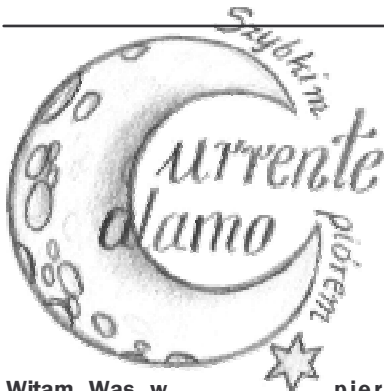
BMW M5 dysponuje

potężnymi rezerwami. Zarówno mocy, jak i przyczepności, a układ kierowniczy ma chirurgiczną precyzję. Dla tych, którzy chcą pobawić się w rajdowca, BMW przygotowało specjalny guzik na kole kierownicy. Przycisk oznaczony literką „M” aktywuje program, który przełącza moc na 507 KM, przestawia system stabilizacji toru jazdy DSC na sportowy tryb (umożliwia on boczne ślizgi) i ustawia zawieszenie na najbardziej twardą specyfikację.

Moim zdaniem BMW M5 przygotowane jest dla dobrych kierowców, ale z wyjątkowo grubymi portfelami.

Michał Buraczewski





Witam Was w pierwszym numerze naszej gazetki w tym roku szkolnym. Wśród wielu wprowadzonych zmian pojawił się kącik, który właśnie oglądacie- twórczość uczniów, czyli strony poświęcone Wam. Wśród tłumu przeciętniaków chcemy znaleźć i pokazać tych, którzy odznaczają się talentem pisarskim. To właśnie ich pracami spróbujemy Was zainteresować. Nie mają oni okazji zaistnieć, a jedynymi czytelnikami ich „wypocin” są często mama lub rodzeństwo. Po-

tem te małe dzieła zostają schowane głęboko w szafce i zapomniane na bardzo, bardzo długo. Nie ukrywajcie tych prac, wyjmijcie je z szuflad i przynieście do nas. Nie zakładajcie z góry, że to szajs, pozwólcie docenić je innym. Obojętne, czy jest to

proza czy poezja, zawsze warto spróbować się pokazać. Wielcy pisarze nie stali się wielcy od razu, także od czegoś zaczynali... A jeśli myślicie o związaniu swojej przyszłości z pisaniem, im wcześniej zaczniecie, tym większa szansa na zrealizowanie waszych marzeń. Jeżeli już się zdecydowaliście, na stronie obok, na dole, znajdziecie ramkę, z której dowiecie się, jak i komu dostarczyć materiały. Więc do roboty, czekam na prace z niecierpliwością!



Anna Konopko

UWAGA!

Uważasz, że napisałaś/eś dobry wiersz, opowiadanie czy wypracowanie? Byłeś ostatnio na ciekawym filmie czy spektaklu i możesz napisać interesujące sprawozdanie albo recenzję? Podziel się tym z nami- przynieś swoją pracę do nas, a przeczytam ją i wystawię tak obiektywną opinię, na jaką będzie mnie stać :). Jeżeli nie chcesz, żeby cała szkoła wiedziała, kto jest autorem „tych wypocin”, możesz przybrać pseudonim :). Materiały przynieś na dyskiet-

kach lub zwykłym papierze do redaktorki działu- Anny Konopko (II b) lub prześlij meilem na adres anka7-5@buziaczek.pl, gdzie możecie też kierować wasze uwagi, rady czy spostrzeżenia dotyczące działu czy publikowanych dzieł (w temacie meila wpisz: „gazetka”). Wszystkie na pewno przeczytam, a może nawet te ciekawsze znajdą się anonimowość gazetce?. A więc czekam!

Anna Konopko

W tym numerze nie mamy jeszcze zbyt wielu materiałów, ale na początek publikujemy wiersz jednej z uczennic... Sami oceńcie: pamiętam jak kiedys

gdy z wstążką na głowie,
biegłam po ogrodzie...
słuchałam jak śpiewa ją
skowronki,
które lecą od łąki do łąki...
i powtarzałam wciąż tekst
kotysanki,
przyciskając głowę do przytulanki...

lecz dziś

gdy znikły wstążki,
a po kątach kryją się książki,
gdy nie słychać skowronków,
lecz echo szkolnych dzwonek
i gdy milkną kotysanki,
w szare smutne ranki

wiem, że może to ja,
a może reszta świata
i on...



może to czas mnie popędza,
sen z oczu spędza
i czyha na me ciche westchnienia,
wszystko się ciągle zmienia...

od Asiuli dla Shirley :-)

Moje wrażenia: po kilku językowych poprawkach wszystko jest już OK., ale ten „on” nie jest już tu chyba potrzebny ;)...

UWAGA!!!

Ogłoszony został nabór do reaktywowanej niedawno drużyny harcerskiej o nieoficjalnej nazwie "Czarne Trzynastki".

Chętnych prosimy o kontakt z Moniką Nizyńską kl. III B (z-ca red. naczel.).



* Zielony Dzień!

* Październik w naszej szkole był miesiącem ekologicznym, na pewno *
* zwróciliście uwagę na prace stworzone przez uczniów klas młodszych *
* na Dzień Ptaków, oprócz tego trwał międzyklasowy konkurs na najlep- *
* szą gazetkę ekologiczną. 26 października, wtorek, był Zielonym *
* Dniem. W tym dniu wszyscy proszeni byli o ubranie się na zielono, lub *
* chociaż o zielone akcenty w ubiorze. Dzięki temu uniknęli odpytywania *
* na lekcji i niezapowiedzianych kartków. Zaangażowanie naszych *
* uczniów było duże, kto wie, może w przyszłości odbędą się podobne *
* akcje ;).



GREAT GHOST STORY COMPETITION



Write your own scary story in English and bring it to Mrs Hara-simczuk, room 27, as soon as possible. The deadline is 15 November. The winner will receive a prize at school and his/her story will be sent to England to the "Team" magazine.

HALLOWEEN JOKES

What is the tallest building in Transylvania?
The Vampire State Building.

Did you hear about the guy that lost his left arm and leg in a car crash?
He's all right now.

Where do ghosts mail their letters?
At the ghost office

Where do baby ghosts go during the day?
Day scare centers.

What do ghosts serve for dessert?
I Scream.

What do sea monsters eat for lunch?
Fish and ships.

When do ghosts usually appear?
Just before someone screams.

WYROCZNIA Z TAROTA

W tym numerze będziecie mogli przeczytać swój horoskop na najbliższy miesiąc, ułożony z krat Tarota :-D.

BARAN: W tym miesiącu będziesz czuć się wspaniale. Żadnych kłopotów finansowych, gdyż możesz mieć jakąś szansę zarobku (Tarot sugeruje, aby kupić jakieś kwiaty dla mamy lub czekoladę dla taty, aby wręczyć im je po zebraniu). Musisz nauczyć się otwarcie wyrażać siebie (cokolwiek to ma znaczyć)...

BYK: A więc Byki, musicie uważać na swój związek, gdyż może się on rozpaść. Przyczyną jest podążanie za jakąś grupą, zamiast zajmowanie się wybranką/-kiem. Zapytajcie sami siebie: „Co mnie ogranicza i w jaki sposób ponoszę odpowiedzialność za obecną sytuację? Czy moje zachowanie mi szkodzi?” Jeżeli odpowiesz sobie na te pytania, na pewno źródło niegody zginie lub uzyskasz kompromis.

BLIŹNIĘTA: Będziecie miały, drogie Bliźniaki, pewne problemy z nauczycielami. Karty podpowiadają, że powinniście zająć się rozwojem duchowym (przynajmniej przez ten miesiąc). As Mieczy, który się pojawił jako rozwiązanie, sugeruje także, abyście unikali robienia sobie wrogów, to wtedy powiedzie Wam się w każdym przedsięwzięciu.

RAK: Tarot mówi, że jesteś osobą, która potrzebuje emocji. Być może to może dać się we znaki w tym miesiącu. Uważajcie na młodsze od siebie osoby (nawet o 5 minut), gdyż mogą przyciągać do Ciebie kłopoty w tym okresie. Karta ostatnia

przekazuje wiadomość, że w tym miesiącu czeka Cię miłość. Sugeruję mówienie sobie codziennie przez 2 tyg. zdania: Otwieram się na bogactwa miłosne (można też dodać: materialne).

LEW: Nie śpiesz się z niczym. Teraz jest czas czekania i obserwacji. Będzie Ci brak poczucia pewności siebie lub poczucia tożsamości. Karty także podpowiadają, abyś nie używał/a „pieniędzy jako broni”. Uwaga na osoby (tzn. nauczycieli), które zdręczają swoich uczniów.

PANNA: Odczujesz brak synchronizacji ze swoim życiem. Właśnie (być może) spotkasz swoją pierwszą miłość. Karty ostrzegają, abyś w żadnym razie nie obraził/-a kobiety o wysokiej pozycji. Daj sobie czas na refleksje i medytację. Staraj się uzyskać równowagę. Jeżeli nie czujesz się dobrym zdrowiem, to wkrótce znacznie się ono poprawi.

WAGA: Czeka Cię zwycięstwo nad wszelkimi trudnościami. Być może będziesz musiał/-a bronić swojej koncepcji lub poglądów, gdyż będziesz czuć się atakowany/-a. W powietrzu wisi romans, a wybrana przez Ciebie osoba jest tą właściwą.

SKORPIO: Utracisz równowagę. Okoliczności zewnętrzne będą chaotyczne i wymkną się spod kontroli. Uwaga na sprawy trudne, bo może się zrodzić depresja. Będziesz się starać o chwile samotności lub wręcz je wymusisz. Lecz nie uda Ci się to!

STRZELEC: Twoje obecne stadium świadomości da Ci poczucie zadowolenia z tego, kim jesteś. Sukces szkolny jest w zasięgu ręki. Otoczony/-a bliskimi i znajomymi będziesz przez nich adorowany/-a.

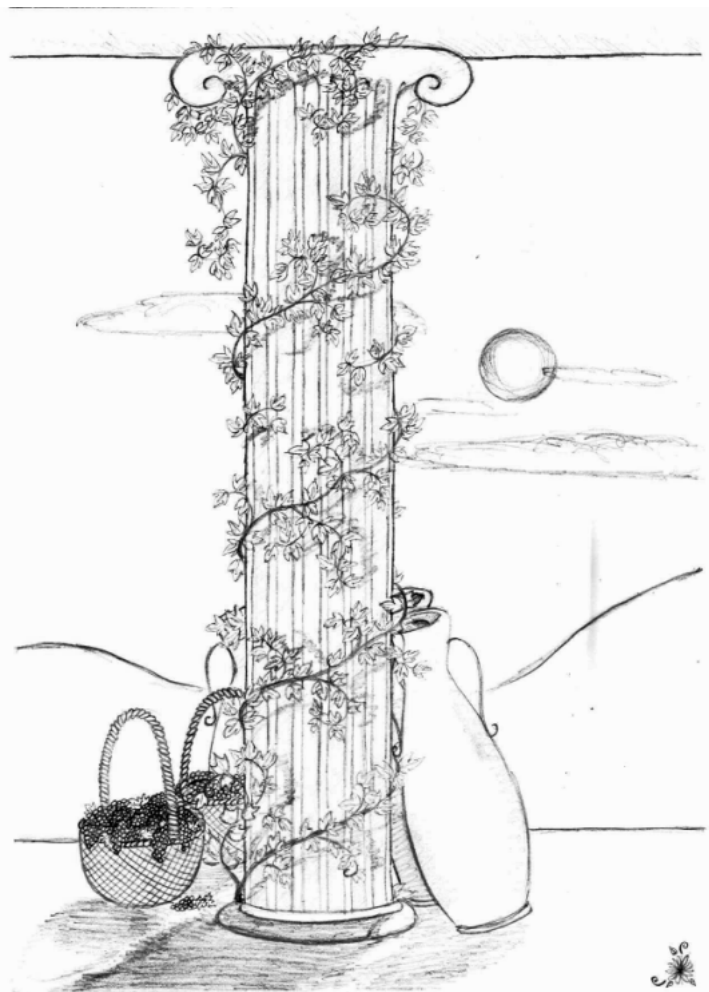
Wszystko pójdzie gładko i nie ma żadnych konfliktów z nikim i nikim. Ósemka Pucharów mówi, że być może wyjedziesz na krótkie wakacje. Ktoś może Cię porzucić.

KOZIORÓŻEC: Słońce zapowiada bardzo pomyślny okres. Znakomity czas, by poświęcić go dla osobistego rozwoju w dowolnie wybranej dziedzinie. Słońce również wróży pomyślność wszystkim podejmowanym przez Ciebie przedsięwzięciom. Teraz może udać Ci się to, co kiedy indziej by się nie udało.

WODNIK: Królowa Mieczy oznaczać może działanie pod przymusem bądź presją. W takich warunkach każdy wysiłek, bez różnicy czy fizyczny czy umysłowy, staje się ciężką harówką. Niestety jednak wielu z nas działa dopiero wtedy, gdy jest przyparta do muru. O wiele łatwiej jest uniknąć takich sytuacji, gdy nie odkładasz wszystkiego na potem.

RYBY: Tarot przepowiada ci czas pełen przyjemności i zadowolenia. Być może nawet uda Ci się dostrzec, że prawdziwa radość nie jest zależna od zewnętrznych okoliczności, ponieważ jej źródło leży wewnątrz Ciebie.

Kamil Skrouba



Anna Konopko